

OD REDAKCJI

Przeważająca część naszej katolickiej wspólnoty – pisze w jednym ze swoich artykułów ks. prof. Stanisław Czerwik – to ludzie „wtajemniczeni”, czyli wprowadzeni w Paschalne Misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, urzeczywistniające się w Kościele. Owi „wtajemniczeni” zostali ochrzczeni w dzieciństwie, po dojściu zaś do wieku rozeznania dopuszczono ich do pełnego udziału w Eucharystii (do „pierwszej Komunii świętej”), bierzmowanie natomiast przeżywają najczęściej w trakcie edukacji na poziomie szkoły gimnazjalnej. Wśród członków katolickiej wspólnoty są też wierni, którzy przyjęli tylko chrzest i zatrzymali się w drodze na szczyt chrześcijańskiego wtajemniczenia, jakim jest udział w Eucharystii. Są wśród nich niestety i tacy, dla których „pierwsza Komunia” stała się „ostatnią”, albo przyjęty sakrament bierzmowania przerodził się w „sakrament pożegnania” (*sacrement d'adieu*). Występowanie takich sytuacji świadczy o religijności obrzędowej, w której sakramenty traktuje się jako elementy ceremoniału, jaki trzeba „zaliczyć”, aby spełnić wymogi tradycji i zwyczaju, do zachowania których skłania często społeczna presja środowiskowa. Przy takim poziomie religijności sakramenty nie są postrzegane jako znaki zobowiązujące przez całe życie do udziału w zbawczych wydarzeniach Jezusa, nie jest też odczuwana więź między przyjęciem sakramentu a codziennym postępowaniem chrześcijan. Sakrament stanowi w takich przypadkach element religijności traktowanej jako „prywatna sprawa” człowieka, nie wywierająca żadnego wpływu na jego egzystencjalne decyzje i wybory¹.

Prawdziwym celem przystępowania do sakramentów winno być świadome i konsekwentne umacnianie przymierza, jakie Bóg zawarł z nami w swoim Synu, którego nie oszczędził, ale Go za nas wydał (por. Rz 8,32), abyśmy życie mieli – i to mieli je w obfitości (por. J 10,10). Życie ma to do siebie, że się rozwija i dojrzewa, gdy – po zaistnieniu – zasilane jest odpowiednim pokarmem. Pokarmu, dzięki któremu rozwija się w nas i dojrzewa życie pochodzące od Boga, dostarczają nam sakramenty. Szczególną w tym względzie rolę spełniają sakramenty wtajemniczenia w chrześcijaństwo, jakimi są: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia. Chrzest stanowi fundament chrześcijaństwa i bramę życia w Duchu Świętym. Przez bierzmowanie wiążemy się ściślej z Kościołem, otrzymujemy moc Ducha Świętego i zobowiązujemy się do tego, by – jako prawdziwi świadkowie Chrystusa – szerzyć wiarę słowem i uczynkiem, a także bronić jej, gdy zajdzie tego

¹ Zob. S. Czerwik, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych podstawą formacji...* (dokumentacja 27 KO), w: <http://oaza.pl/old-bin/showdoc.cgi/doc/267/index.html> (dostęp: 23 VIII 2008).

potrzeba. Najświętsza Eucharystia dopełnia wtajemniczenie chrześcijańskie, jest celebracją pamiątki Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości i uczną paschalną, w czasie której pożywamy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały.

Wymienionej powyżej kolejności udzielania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego nie zachowuje się w praktyce Kościoła już od dłuższego czasu. Fakt ten przysparzał nierzadko w przeszłości i wciąż przysparza szeregu specyficznych problemów w teologicznej interpretacji zaistniałego i podtrzymywanego w duszpasterstwie porządku. Wiele jest głosów, które w tej sprawie niejednokrotnie rozbrzmiewały, wiele z nich w dalszym ciągu rozbrzmiewa i podtrzymuje w wigorze dyskusję, której zamiarem jest wspomaganie nas w patrzeniu na bierzmowanie, a jednocześnie w przeżywaniu go we właściwym kontekście historio-zbawczym, uwzględniającym specyficzne dla tego sakramentu egzystencjalne konsekwencje, jakie powinny o sobie dawać znać w codziennym życiu ludzi w pełni wtajemniczonych w chrześcijaństwo. Do dyskusji tej przyłączamy się na kartach obecnego tomu „Studiów Pastoralnych”, którego kilka tzw. „wiodących” artykułów poświęconych jest tematyce związanej z bierzmowaniem.

W taką tematykę wprowadza nas ks. Andrzej Żądło, który w swym artykule dokonuje pobieżnej analizy dostępnych dziś podstawowych świadectw biblijnych, patrystycznych i liturgicznych nt. bierzmowania. Czyni to w celu uaktualnienia refleksji nad owym wciąż żywym i pobudzającym do dyskusji sakramentem, który stanowi jeden z trzech nieodzownych etapów inicjacji chrześcijańskiej.

Ks. Helmut Jan Sobeczko przejmując udokumentowany stosownymi świadectwami temat i prowadzi nas w głąb związanej z nim problematyki pastoralno-liturgicznej, rozpatrzonej w szerokim kontekście teologicznym, w obliczu napotykanych wciąż niepewności i niedomówień, jakie się kładą cieniem na pastoralnej praktyce, która w przypadku bierzmowania często wyprzedza refleksję i wymusza, a także narzuca niejako teologiczne spojrzenie na ten sakrament – choć w gruncie rzeczy powinno być odwrotnie, tj. zdrowa refleksja, prowadzona w świetle wymagań, jakie stawia przed nami soborowa odnowa bierzmowania, powinna napędzać dobrze pojętą i właściwie motywowaną praktykę duszpasterską.

W praktyce tej nie powinno nigdy zabraknąć przygotowania do bierzmowania, które – jak stwierdza ks. Bogdan Biela – utożsamiać się powinno z formacją do życia chrześcijańskiego i do apostołatu. Obecny sposób przygotowywania do przyjęcia tego sakramentu wydaje się być często niewystarczający, jako że ma charakter zbyt indywidualistyczny i formalny. W praktyce więc duszpasterskiej trzeba uwzględnić pełniejsze wprowadzanie bierzmowanych do życia parafialnego metodą katechumenalną. Dlatego tak aktualny wydaje się być dziś postulat powoływania do życia „centrów duchowości” lub specjalnych ośrodków przygotowujących ludzi dorosłych do bierzmowania w oparciu o *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*.

Okazuje się, że – zdaniem Elżbiety Osewskiej – również w otwieraniu dziecka na tajemnicę Ducha Świętego należy rezygnować ze spekulatywnego prezentowania trzeciej Osoby Boskiej, łącząc raczej powszednie doświadczenia dziecka z rzeczywistością wiary. Pierwszym zadaniem chrześcijańskich rodziców winno być nie tyle przekazywanie treści katechizmowych, ile troska o zapewnienie dziecku pełnego miłości, zaufania, przebaczenia i radości dzieciństwa. Dopiero na bazie takich doświadczeń wiary można poprawnie, interesująco i bardzo oszczędnie rozmawiać z dziećmi o Duchu Świętym, przy czym znaczącą rolę pełni w tym procesie osoba Jezusa Chrystusa. Słuchając

słów Jezusa, dziecko poznaje Ducha Świętego nie jako anonimową siłę, lecz jako Kogoś obecnego w Kościele, czuwającego nad jego rozwojem oraz inspirującego człowieka do otwierania się na twórczość, przemianę i doskonalenie.

Zgodnie z tym, na co uczuła z kolei Elżbieta Tkocz, nie należy – z punktu widzenia praktyki katechetycznej – lekceważyć niebezpieczeństwa zaistnienia wśród katechizowanych zjawiska ignorancji w zakresie znajomości Osoby Ducha Świętego, a w efekcie lekceważenia Jego niezastąpionej roli na drodze prowadzącej do dojrzałości w wierze. Stąd też opracowanie Elżbiety Tkocz stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jaką rolę zajmuje Osoba Ducha Świętego w katechezie młodzieży ponadgimnazjalnej. Katecheza o Duchu Świętym może okazać się szczególną pomocą w przeżywaniu przez dorastającą młodzież stanów emocjonalnych, nierozzerwalnie związanych przecież ze zmianami natury psycho-fizycznej, jakie dokonują się w młodych na ich etapie rozwoju. Do zasadniczych zadań katechezy ponadgimnazjalnej należy nabywanie przez dorastających umiejętności dawania świadectwa wiary. Stąd niezbędne jest przekazywanie prawdy o Duchu Świętym nie tylko w kategoriach wiedzy o Nim, lecz przede wszystkim w kategoriach osobowych relacji Ducha Świętego z człowiekiem. Młodzi chrześcijanie tylko wtedy będą potrafili dawać świadectwo wiary i aktywnie angażować się w kształtowanie świata na gruncie Ewangelii, kiedy uznają i przyjmą Ducha Świętego jako niezastąpione oparcie dla ludzkiej egzystencji, zarówno w wymiarze osobowym, jaki i społecznym.

Przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania stało się w ostatnich latach przedmiotem licznych analiz i dyskusji. Wobec powyższego celowe wydało się dla Anny Zellmy poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jak ta problematyka jest podejmowana w polskiej literaturze katechetycznej. Aby na takie pytanie odpowiedzieć, poddała ona analizie istotę i znaczenie katechezy przygotowującej młodzież do sakramentu bierzmowania, następnie zaś kompleksowo wskazała na etapy i formy parafialnego przygotowania młodzieży do bierzmowania, jak też na pluralizm i bogactwo proponowanych materiałów katechetycznych. W końcowej części swego opracowania zwróciła uwagę na kwestie otwarte, wymagające dalszych, uszczegółowionych badań i weryfikacji empirycznej. Omówione przez autorkę zagadnienia pozwalają lepiej wnikać we współczesne badania nad parafialną katechizacją kandydatów do bierzmowania. Jednocześnie stanowią inspirację do dalszych analiz i badań empirycznych.

Tajemnica Ducha Świętego może być i jest przedmiotem refleksji prowadzonej zarówno przez przedstawicieli teologii systematycznej, jak i praktycznej. Właśnie w tej drugiej optyce, tj. na gruncie teologii praktycznej lokuje się problematyka opracowana w artykule ks. Stanisława Dziekońskiego. Z treści artykułu wynika, że w katechezie sakramentu bierzmowania centralnym tematem pozostaje tajemnica Ducha Świętego, którą autor rozpatruje przede wszystkim od strony historycznej, biblijnej i teologicznej. Przy kwestiach szczegółowych uwaga zwracana jest na obecność i działanie Ducha Świętego u początków Kościoła i w pełnej inicjacji chrześcijańskiej, na dary i owoce Ducha Świętego oraz na życie mocą Ducha Świętego we współczesnym świecie. Artykuł wykazuje, że katecheza związana z przygotowaniem do sakramentu bierzmowania daje szerokie możliwości nie tylko zgłębienia tajemnicy Ducha Świętego, ale rzeczywistego otwarcia się na Jego moc.

Artykuł Heleny Słotwińskiej, zatytułowany *Duch Święty w „Programie Nauczania Religii”*, koncentruje się na programie takiego nauczania dla gimnazjów i składa się z czterech części. Pierwsza zwraca uwagę na istniejący związek pomiędzy znajomością prawd o Duchu Świętym a szacunkiem dla sakramentu bierzmowania. Druga część uka-

zuje obecność prawd o Duchu Świętym w „Programie Nauczania Religii” dla gimnazjum. Trzecia omawia zawarte w tymże programie prawdy. Czwarta natomiast zwraca uwagę na te prawdy, które powinny być znane gimnazjalistom przystępującym do sakramentu bierzmowania.

Sprawą równie ważną dla Kościoła w omawianej kwestii bierzmowania jest przygotowanie osób z niepełnosprawnością intelektualną do przyjęcia tego sakramentu. Sporo miejsca poświęcono już przygotowaniu tych osób do Eucharystii oraz do sakramentu pokuty i pojednania. Potrzebą chwili natomiast – udowadnia w swym opracowaniu ks. Krzysztof Sosna – jest refleksja na temat przygotowania do bierzmowania osób niepełnosprawnych. Konieczne jest uświadomienie sobie znaczenia tego sakramentu w życiu takich osób i wypracowanie metodologii wspomagania ich w przygotowaniu się do bierzmowania.

W artykule nt. roli Ducha Świętego w kształtowaniu życia moralnego w człowieku ks. Roman Kuligowski przekonuje czytelnika, że współczesna teologia moralna na nowo odkrywa myśl św. Pawła. Apostoł pozwala zrozumieć, że moralność chrześcijańska różni się od tej, jaką głoszą zwolennicy etyki naturalnej. Jednym z wielu przejawów różnicy jest rozumienie wolnej woli i wolności. Od XV wieku w podręcznikowej teologii moralnej wolność rozumiano w duchu filozofii nominalistycznej, co praktycznie redukowało zakres zainteresowań teologicznych do omawiania dekalogu. Współczesny moralista, Servais Théodore Pinckaers, zwrócił uwagę na to, że – począwszy od czasów wczesnego Kościoła do XV wieku – wolność rozumiano jako wartość dynamiczną, wiążącą człowieka z wartościami moralnymi. Prawo moralne spełnia funkcje drogowskazu. Wybór konkretnego działania moralnego dokonuje się w sumieniu, a Duch Święty pozwala rozemnić się człowiekowi, co jest wartością, a co nie. Dzisiejsza teologia, odnawiana w duchu Soboru Watykańskiego II, stara się ponownie uczynić Pismo Święte duszą refleksji moralnej.

Duch Święty jest głównym podmiotem chrześcijańskiego przepowiadania, przypomina ks. Stanisław Dyk. Odnosi się to zwłaszcza do homilii, która jako przedłużenie słowa biblijnego i integralna część liturgii posiada szczególną skuteczność zbawczą. Duch Święty sprawia, że homilia staje się słowem Boga i komunikuje Boga. Obecność i działanie Ducha w homilii dokonuje się w wymiarze trynitarnym, skrypturystycznym, liturgicznym i antropologicznym. Świadomość tego pneumatologicznego wymiaru homilii jest sprawą bardzo istotną dla kaznodziejskiej posługi. Kaznodzieja powinien pamiętać o tym, że nie jest samoistnym i samodzielnym podmiotem przepowiadania, a jego homilia jest aktem bosko-ludzkiem. Przepowiadanie homilijne jest także okazją do przekazu głębszej katechezy na temat Ducha Świętego. W homilii pneumatologicznej należy unikać popadania w błąd doktrynalizmu czy dydaktyzmu, lecz wzorując się na Biblii należy przede wszystkim wskazywać na sposób działania Ducha Świętego w Jezusie, Kościele i poszczególnym chrześcijaninie. Okazją do popularyzowania pneumatologii kaznodzieja odnajdzie w układzie roku liturgicznego, a zwłaszcza w jego centrum, które przypada na okres Wielkanocy. Homilia pneumatologiczna winna cechować się wybitnie mistagogicznym charakterem, co pozwoli kaznodziei uniknąć błędu moralizatorstwa.

Wezwanie o przyjście Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, pobrzmiewa – począwszy od średniowiecza – w liturgicznym hymnie *Veni Creator*. W polskich modlitewnikach i śpiewnikach, a także w wypowiedziach typowo poetyckich, znajdujemy – jak to potwierdza opracowanie ks. Antoniego Reginka – liczne parafrazy tego hymnu, zarówno tekstowe, jak i muzyczne. Początkowo były to dosyć wierne adaptacje nowych tekstów do melodii gregoriańskiej, mocno rozpowszechnionej w tradycji śpiewów kościelnych

w Polsce. Stopniowo podejmowano próby swobodniejszego traktowania zarówno łacińskiego tekstu, jak i melodii chorałowej. Na szczególną uwagę zasługują nowe opracowania melodyczne *Pieśni o Duchu Świętym* Franciszka Karpińskiego, z jego zbioru *Pieśni nabożnych*, z 1792 roku, a także sukcesywne wprowadzanie odrębnej wersji przekładu hymnu z incipitem: *Przybądź Duchu Stworzycielu*. W odnowionej, posoborowej Liturgii Godzin wprowadzono ponownie dosyć wierny przekład hymnu: *O, Stworzycielu Duchu, przyjdź!* Tekst ten, zaadaptowany do melodii gregoriańskiej, wszedł na stałe do śpiewników, rytuałów i innych ksiąg liturgicznych. Na Śląsku dominuje tradycja śpiewu hymnicznej pieśni *Przybądź Duchu Stworzycielu*, wykonywanej dodatkowo w różnych ważnych okolicznościach.

Wśród artykułów prezentowanego tomu „Studiów Pastoralnych” powraca jeszcze raz temat rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem jej udziału w zbawczym planie Boga. Ks. Józef Stala podkreśla z naciskiem, iż rodzina nie uczestniczy tylko w stwórczym dziele Bożym, lecz stanowi również doskonałe i jak najbardziej naturalne środowisko wychowawcze człowieka. Edukacja religijna w rodzinie znajduje swój fundament w spełnianiu misji otrzymanej od Boga i – jako taka – jest wypełnianiem oraz kontynuacją stwórczego dzieła Boga. Ks. Stala zwraca uwagę również na zagrożenia, przed jakimi staje współczesna rodzina na drodze wcielania w życie edukacji religijnej.

Ks. Wojciech Osiał podjął się w swym artykule zadanie ukazania roli i znaczenia szkolnej lekcji religii w budowaniu wspólnoty parafialnej. Udowadnia w nim faktycznie, że lekcja religii w szkole może być dużym wsparciem i pomocą w tworzeniu parafii jako wspólnoty. Przeprowadzona analiza opiera się na fundamencie konieczności istnienia korelacji działań katechetycznych w szkole z działaniami duszpastersko-katechetycznymi w parafii. Autor rozpoczyna swoją refleksję od przedstawienia problemu katechetycznego wychowania do wspólnoty w dokumentach katechetycznych Kościoła. W związku z tym zauważa, że wychowanie do życia wspólnotowego stanowi jedno z sześciu podstawowych zadań katechezy. W drugiej części artykułu analizuje wybrane treści i formy wychowania do życia parafialnego, a także wskazuje na liczne i zarazem konkretne przykłady działań katechetycznych. W trzeciej i ostatniej części artykułu autor pyta o rolę nauczyciela religii w prowadzeniu uczniów ku parafii, podkreślając jednocześnie ogromne znaczenie świadectwa życia i zaangażowania w rozwiązywanie problemów osób katechizowanych.

W kolejnym dziale czwartego tomu „Studiów Pastoralnych”, zatytułowanym „Materiały”, napotkamy na sześć opracowań, w których autorzy omawiają kwestie, jakie są ważne nie tylko same przez się, lecz istotne są również dla duszpasterskiej misji Kościoła. Na początku ks. Alojzy Drożdż omawia bierzmowanie w całokształcie chrześcijańskiej moralności. Zofia Tomaszek wskazuje na znaczenie uczestnictwa w Eucharystii dla życia chrześcijańskiego. Ks. Marian Wróblewski analizuje sakrament pokuty w przekazie kaznodziejskim (na przykładzie wybranych tekstów drukowanych w latach 1985–2000). Orędzie papieża Benedykta XVI na XXIII Światowy Dzień Młodzieży w Sydney 2008 roku, jako aktualne wskazanie dla katechezy wprowadzającej do misji, prezentuje ks. Roman Buchta. Na preferencje aksjologiczne studentów, jako wezwanie dla nauczycieli akademickich do świadczenia o wierze w środowisku uczelnianym, zwraca naszą uwagę w swym studium ks. Grzegorz Polok. Dział „Materiały” zamyka opracowanie ks. Czesława Galka, w którym uwypuklona została wychowawcza rola Kościoła katolickiego i religii w twórczości Bolesława Prusa.

W dziale „Omówienia dokumentów Kościoła” prezentowane jest w obecnym tomie „Studiów Pastoralnych” tłumaczenie z języka włoskiego wprowadzenia do refleksji nad

motu proprio papieża Benedykta XVI, zatytułowanym *Summorum Pontificum*, wydanym w Rzymie, dnia 7 lipca 2007 roku.

Wśród recenzji książek omawiane są dzieła Jarosława Międzybrodzkiego, Ryszarda Kamińskiego, Jana Kochela, Bogdana Bieli, Arnolda Drechslera, Adolphe'a Gesché i Andrzeja Kicińskiego. Poza tym zaprezentowane są dwie monografie zbiorowe, zredagowane przez Kazimierza Półtoraka (pierwsza) oraz przez Elżbietę Osewską i Józefa Stałę (druga).

W ciągu roku akademickiego 2007/2008, a dokładniej od października 2007 do maja 2008, odbyło się w różnych miejscach Polski sporo sympozjów i konferencji naukowych. Niektórzy z uczestników takich zjazdów naukowych postarali się o sprawozdania z odbytych obrad i zamieścili je na łamach obecnego tomu naszego czasopisma, który z radością oddajemy do rąk czytelników.

Ks. Andrzej Żądło